TYGODNIK MUZYCZNY Y DRAMATYCZNY.

NAKŁADEM L. L.

w Biórze Sztuk pięknych przy Ulicy Miodowey.

SRODA 9. MAJA Nro 5. ROK 1821.

O EXPRESSYI MUZYCZNEY I NAŚLADOWANIU.

(ciąg dalszy)

KOMPOZYTOR, po naradzeniu się z swém sercem, chociaż znajdzie właściwą ideą do wyrażenia myśli Poety, przecięż nie dosyć iest na tém. Trzeba jeszcze aby z darem tworzenia łączył smak wyśmienity, czucie delikatne, zapędy przyzwoite, w obraniu tonu i taktu jakie śpiew mieć powinien, iako też w obiorze głosów i instrumentów które to wykonywać mają.

Chociaż największa moc expressyi muzycznej otrzymuje się z kombinacyi tonów, przymiot ich dźwięku (tymbre) nie jest obojętnym. Energiczny i napuszony *głos basowy* przystoi namiętnościom mocnym, pieniom religijnym; ma za wiele powagi a nawet ostrości, na wyrażenie uczuć tkliwych. *Tenor* przeciwnie, zaleca się słodyczą i giętkością: Jego akcent szlachetny i dotkliwy, nadaie wyrazom miłosnym naypowabnieyszą expressyą. *Głos kobiecy* łączy siłę z letkością; czuły i wdzięczny w tonach średnich, a w tonach górnych okazuie świetność i jędrność, jakich wymagają wielkie skutki.

Hymny religijne nie mogłyby się obejść bez Waltorni i Fletów. Fagot towarzyszy dobrze dumce (une romance). Obój jest pełen wdzięku w Pastoralce; Klarynet jest i melancholiczny i wojenny; Skrzypce są powszechnemi; są zasadą i Panem orkiestry.

Zniżenie tercyi, nadaje tonowi *minor*, kolor smutny i ponury.

Takt na trzy części w ruchu prędkim mało ma szlachetności; potrzeba aby zwolnienie *Tempa* nadgrodziło jego pospolitą skoczność.

Obior tonu jest także bardzo ważną rzeczą: Każdy bowiem ma swój oddzielny kolor: f. e. d. są świetne; *es*, *c* minor, poważne, smutne i religijne; a, e, wyrażają czułość; *h* minor jest ostry i dziki; g. wieśniaczy, *c* wojenny, *f* minor pogrzebowy. — Kompozytor, nie czyniąc sobie z tych uwag niewzruszonego prawa, niech używa różnych środków jakie mu sztuka nastręczy, jednakże bez znacznego oddalenia się od wskazanego charakteru tych tonów. Niech szuka w dziełach wielkich mistrzów Uwertur, aryj, duetów, chorów, nawet sztuk do tańcowania; a przekona się może, iż podobne uwagi nie są tak bardzo od rzeczy.

Jeżeli wszystkie Sentymenta mają tony które im są właściwe, i jeżeli Kompozytor używa tych tonów na ich wyrażenie, muzyka, jakkolwiek jest ograniczoną w swém naśladowaniu, jest przecięż sztuką naśladowania, ponieważ natura dostarcza jej wzorów i środków do wzbudzenia prawdy. Aristoteles, Cicero, Rousseau, Batteux i wielu innych, uświęcili tę zasadę.

Nazywają powszechnie *muzyką naśladującą* tę, która wiernie maluje pewne dosłuchy, jako to: brzdęk młotów w kuźni, śpiewania ptaków, świst wiatru, tentent koni, etc. *) Takową muzykę nazwałbym raczey *malowniczą* (pittoresque) dla rozróżnienia jey od muzyki namiętney i dramatycznej, która także jest naśladującą.

Otóżto szczególniej przeciw naśladowaniu *malowniczemu* Krytycy wymierzali swe strzały: a obwiniając sztukę za błędy Artystów, sami wpadali w błąd nieuleczony. *Korelli* w jednym ze swoich Koncertów, pod tytułem: *Noc Bożego narodzenia*, chciał wystawić adoracyą Aniołów i Pasterzy; *Haendel* usiłował dać uczuć w jednej Symfonii, szum Kaskady; *) a w swem Oratorium *Izrael w Egipcie*, mniemał naśladować przez *pizzicato*, skakanie szarańczy którą Mojżesz zaraził Państwo Faraona; nakoniec, Raymondi produkował się w Amsterdamie *Awanturami Telemaka* w Symfonii **). Chociaż muzyka tych mistrzów jest wyborną, w tym względzie przecięż uchybili celu.

Lecz gdy słuchacz przez pewne znaki, słowa, lub Pantomimę zostanie objaśniony, takowe *naśladowanie malownicze* nabierze wdzięków zachwycających, a jego wierność będzie może naygłówniejszą zaletą dzieła. *np.* Ritornella duettu w Nowym dziedzicu, malująca odkorkowanie, nalewanie i smakowanie Szambertyna, miłe słuchaczom sprawia zadowolnienie: najbieglejszemu znawcy zagraj ją pierwszy raz, ale bez Pantomimy, zaręczam ten piękny po-

*) *Obacz Ner I. Tyg: Muz: z Oddziału I.*

*) *Water musick.*

**) *Wszakże nie warto mówić o różnych Bataliach, Elegiach, rozmaitych tytułach Koncertów, Sonat, Fantazyi, etc.*

myśl, nazwie nędzotą. Oprócz tey ładnej drobnostki, mógłbym przytoczyć wiele poważnych miejsc z Oratoriów Haydna i Jomellego, gdzie naśladowanie jest użyte z rozsądkiem i smakiem, a których skutek jest pewny, bo słowa lub Akcya niedopuszczają żadnego tłómaczenia fałszywego. Jednakże używać podobnego naśladowania należy, *tylko w opowiadaniu jakiej Akcyi, lub pod czas samej Akcyi*, a poboczność, choćby najbardziej sprzyjającą, zatopić w potoku głównych rysów.

Jeżeli naganiają niektórym Kompozytorom że ich obrazy są czasem nie trafne, odpowiemy: że każdy biegły Artysta naśladując, winien upięknić naturę *). Strzelec naśladuje mowę ptaków, aż do złudzenia onych: Cóżby pomyślano o muzyku któryby użył tegoż samego sposobu? — *Prawda* byłaby doskonałą, *obraz* byłby nędzny. Można naśladować śpiew słowika i Skowronka, ale nie tego oczekujemy; żądamy roskosznego zmięszania rozmaitej melodyi.

W końcu wiosny idź *np*. do Bielan, a jeszcze do Bielan Krakowskich użyć poranku o wschodzie słońca; nie będę opisywał pięknego widoku, nie idzie tu o dekoracyą. Zwróć uwagę, a usłyszysz giętkie tony, świetne rulady, perliste kadencye słowika, łączące się z tkliwym akcentem piegży, świegotaniem szczygła, i tercyami kukułki. Ciągłe trylle skowronków, ozdobią przerywane gruchanie turkawek, i śmiały rythm przepiorki. Piania kogutów, ryczenie bydła, dzwon z wieży pustelników, sprawią ci miłe roztargnienie; a przez podal, ich oczyszczone i przysłabione odgłosy, dołaczą się czasami do tego czarującego Koncertu. Jeżeli szum wody, szelest z letka kołysanych liści, brzęczenie pszczół, posłużą za bas i uzupełnienie tych rozmaitych melodyi; i jeżeli z daleka młyn wodny jednostajném swojém bębnieniem, albo równo-stukliwy pociąg wiosła płynącego, nada im takt porządkowy, mieć będziesz najdoskonalszą wspólność muzyczną, jaką nam daje harmonia natury.

Otóż to jest co muzyk powinien malować. Czy może mu się to udać? Odwołuję się do tych co znają Sceny *Armidy*, Duett w Axurze „*Tu gdzie Zefir powiewa*" Duett *Gryzeldy* z Ojcem, Chór Kobiet w Zbigniewie „*Jak krople porannej rosy*" Stworzenie Świata, i cztery pory roku Haydna.

***

---

*) *W Paryżu na Repetycyi Opery* Zemira i Azor, *gdy powtarzano Aryą* z Echem, *pewien Amator zapytał się Gretrego, dla czego nie użył głosów Kobiecych zamiast Fletów i Waltorni, odpowiadających wyrazom Zemiry? Ten odpowiedział: „byłoby tu za wiele prawdy, a mało uludzenia. — (Essai sur la mus. t. III.)*

Na pierwszej reprezentacyi Orfeusza, pierwszy Aktor chcąc naśladować zupełnie naturę, użył podług wyrazów krzyku przeraźliwego: pomiarkował się napotem, że kunszt w prostym naśladowaniu [illegible]. — (M. de Chabanon).

Nowiny Zagraniczne.

W Berlinie P. Alexander Boucher Kapelmistrz i pierwszy Skrzypek Króla Jmci Hiszpańskiego Karola IV., i Pani Celestyna Boucher jego żona, dali dnia 28 Kwietnia Koncert. — Gazeta Berlińska Spenera, czyni osobliwsze porównanie jego gry na Skrzypcach z panowaniem N. Bonapartego. Z tego galimatiasu domyślić się można po prostu, że P. Boucher przy swoim mocnym talencie, odzywa się czasem fałszywie, i że w ogólności jest oryginalnym przez Awantury na jakie się w graniu puszcza, niby to, mówiąc w jednym słowie, jest jakiś niepospolity *farseur.* Co jeżeli tak jest, styl recenzyi jest godny swojego przedmiotu. Pani Boucher w Koncercie na Harfie, miała grać z wielką precyzyą i z wyrażeniem pełnym uczucia. Potém grała sama jedna podwójny Koncert, to jest przebierała lewą ręką na Forte-pianie a prawą na Harfie; dziwią się mocno tej zręczności. W tydzień na żądanie, daią drugi Koncert. — Spodziewać się należy ich przybycia do Wasszawy. — Tamże dnia 3 Maja dano Koncert Wokalny i Instrumentalny w którym P. Hummel Kapelmistrz W. Xięcia Weymarskiego Kompozytor i Fortepianista, był pierwszą osobą.

Teatr Narodowy Warszawski.

Odegrano Dnią 3. Kom: Wolny Mularz i Op: Król Łokietek. — 4. na Benefis Ludw: Tiery baletmistrza Teatru narodowego, Op: Szczęśliwe oszukanie, i nowy Balet w dwóch Aktach układu P. Milon baletmistrza wielkiej Opery w Paryżu pod tyt: Nina, czyli Obłąkanie z miłości. W Balecie tym, muzyka tak trafnie jest ułożona przez P. Persuis, że nie może być bardziej piękną, bardziej przemawiającą. Wystawienie jest przyzwoite; Panna *Mierzyńska* w trudney Scenie obłąkania, grą i mimiką umiała wzruszyć wszystkie serca, które na końcu nader pięknym tańcem Panna Karolina *Bizos* wielce uradowała. Obiedwie były wywołane. — Dn. 6. Op: Westalka. — 8. Kom: Kasperek poprawiony i Mellodrama Upior. — Dziś dnia 9. jako w doroczną uroczystość Urodzin Jego Cesarzewiczowskiej Mości W. Xcia Konstantego, Kom: Woltyżer, balet Nina, i trzy żywe Obrazy, Daryusz, Piast, i Ofiara Bellony.

*Do tego Nru są przyłączone Waryacye na Fortepiano przez ****